

Sygn. akt V ACa 589/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Mroczek

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W. i A. W.

przeciwko B.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt II C 48/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach drugim i trzecim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 195 804,56 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset cztery złote pięćdziesiąt sześć groszy) oraz od kwoty 72 855,05 CHF (siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich pięć centymów) i zastrzega, że zapłata kwot 195 804,56 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset cztery złote pięćdziesiąt sześć groszy) oraz 72 855,05 CHF (siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich pięć centymów) winna nastąpić po zaoferowaniu przez P. W. i A. W. kwoty 730 000 zł (siedemset trzydzieści tysięcy złotych);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od B. na rzecz P. W. i A. W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 589/21

UZASADNIENIE

Powodowie P. W. i A. W. wnieśli pozew przeciwko B. o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 195.804,56 zł oraz 72.855,05 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 września 2019 roku do dnia zapłaty - pobranych przez pozwanego nienależnie, w okresie od 7 stycznia 2010 r. do 12 kwietnia 2019 r., na podstawie nieważnej umowy kredytu o nr (...) z 4 grudnia 2007 r.;

2) ustalenie, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna i stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu - co do przyszłych świadczeń i salda kredytu;

ewentualnie o:

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 207.334,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2019 do dnia zapłaty - pobranej przez pozwanego nienależnie, tytułem zawyżonych rat kredytu hipotecznego, tj. nadpłaty powstałej w wyniku stosowania przez Bank niedozwolonej klauzuli dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na franki szwajcarskie i ustalenia salda kredytu w CHF, w sytuacji gdy kredyt został wypłacony w złotych oraz w wyniku stosowania przez pozwanego niedozwolonej klauzuli dotyczącej przeliczania rat kapitałowych wg. kursu sprzedaży franka szwajcarskiego - na podstawie art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c.;

4) ustalenie, że:

a) postanowienie § 7 ust. 2 zd.3 umowy kredytu oraz § 10 ust. 6, oba w zw. z § 17 umowy kredytu, są bezskuteczne wobec powodów,

b) saldo kredytu na 12 kwietnia 2019 r., ustalone przy założeniu, że umowa kredytu obowiązuje z wyłączeniem postanowień § 7 ust. 2 i § 10 ust.6 umowy kredytu, wynosi 534.384,18 zł;

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany B.wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Zakwestionował istnienie klauzul niedozwolonych w umowie kredytu i nieważność umowy kredytu. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Dodał, że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu wpłaconych świadczeń.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym ustalił, że umowa numer (...) zawarta w dniu 30 listopada 2007 roku pomiędzy G. a P. W. i A. W. jest w całości nieważna oraz, że pomiędzy P. W. i A. W. a B.nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy; w punkcie drugim zasądził od pozwanego B. na rzecz powodów P. W. i A. W. kwotę 195.804,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 września 2019 roku do dnia zapłaty; w punkcie trzecim zasądził od pozwanego B. na rzecz powodów P. W. i A. W. kwotę 72.855,05 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie piątym zasądził od pozwanego B. na rzecz powodów P. W. i A. W. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że P. W. i A. W. 4 grudnia 2007 roku zawarli z G.umowę o kredyt hipoteczny, którego przedmiotem była kwota 746.264,40 zł. Kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie inwestycji mieszkaniowej - lokalu mieszkalnego położonego W. przy ul. (...). Kwota udzielonego kredytu była indeksowana kursem CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i spłaty kredytu zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na 30 lat z przeznaczeniem w kwocie: 1) 730.000 zł, w 7 transzach, od 7 grudnia 2007 roku (pierwsza transza) do 30 lipca 2008 roku (ostatnia transza) na sfinansowanie inwestycji mieszkaniowej przy ul. (...) w (...) 16.064,40 zł na prowizję za udzielenie kredytu, 3) 200 zł na koszty związane z ustanowieniem hipoteki.

Powodowie nie spotkali się z pracownikami banku, zaś umowę podpisali u doradcy finansowego poznanego przez Internet, który przedstawił kredyt jako bardzo korzystny. Ponadto, doradca zwrócił uwagę na popularność kredytów frankowych i na stabilność waluty. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy z uwagi na najkorzystniejsze raty. Powodowie słyszeli pojęcie „spread walutowy”, lecz go nie rozumieli, nie oferowano im żadnej formy ubezpieczenia od ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. Ponadto, żaden element, poza kwotą i okresem kredytu, nie był negocjowany z powodami.

Powodowie podpisali przedstawiony im formularz stanowiący oświadczenie, zgodnie z którym potwierdzili, iż zostali poinformowani o ryzyku i rezygnacji zawarcia kredytu w PLN. Oprócz tego do umowy została dołączona tabela

provizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych, która została przedstawiona powodom, a następnie przez nich podpisana.

Splata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne a kredytobiorca miał być informowany o zmianach. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu została określona na 4,198%, zaś szacowany całkowity koszt kredytu na kwotę 540.889,29 zł. Saldo kredytu oraz harmonogram spłat był podawany w CHF.

W § 1 ust. 1 umowy kredytu wskazano, że w dniu wypłaty kredytu saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podawanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G., opisanej szczegółowo w § 17.

Z kolei w § 7 ust. 2 umowy ustalono, że wypłata środków z kredytu będzie następowała na rachunek bankowy kredytobiorcy, przy czym każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G.obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

W myśl § 9 ust. 7 umowy, wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że strony podejmą odmienne ustalenia w tym zakresie.

W § 10 umowy uregulowano spłatę kredytu w ten sposób, że kredytobiorca został zobowiązany do zapewnienia na rachunku bankowym prowadzonym w złotych polskich, środków w wysokości odpowiadającej w polskich złotych racie kredytu wyrażonej w CHF. Przy czym zgodnie z § 10 ust. 3 umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować z datą wpływu środków do banku, według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 6 umowy). W ust. 7 wspomnianego § zaznaczone jest, że wysokość raty ulega zmianie wyłącznie w przypadku zmiany oprocentowania (zgodnie z ust.8 i w sytuacji z ust. 10). Na wniosek kredytobiorcy w przypadku nadpłaty kredytu bank może zmienić wysokość raty kredytu. Za dokonanie powyższej opłaty bank miał pobierać opłatę w wysokości określonej w obowiązującej w banku tabeli prowizji i opłat z tytułu wykonania koniecznych operacji księgowych.

W § 12 ust. 6 umowy zawarto postanowienie, w myśl którego kredytobiorca został poinformowany, że istnieje możliwość, że zabezpieczenie w postaci hipoteki może ulec takiemu zmniejszeniu, że nie będzie już zaspokajać wierzytelności Banku, wynikających z umowy kredytowej. Kredytobiorca zobowiązał się w takiej sytuacji na żądanie Banku by udzielić lub spowodować udzielenie Bankowi dodatkowego stosownego zabezpieczenia w określonym przez Bank terminie.

W § 17 umowy wskazano, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży ustala się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalana decyzją banku. Wskazano, że do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G.stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży G. Obowiązujące w danym dniu roboczym marże kupna/sprzedaży opisane wyżej określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej G. (...) Zastrzeżono, że kredytobiorca godzi się na informowanie go o kursach przez zamieszczenie informacji na stronie internetowej banku.

Powodowie podpisując umowę kredytu podpisali również oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 prawa bankowego - § 21 umowy kredytu.

Powodowie byli świadomi konsekwencji związanych z ewentualnym stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej. Wiedzieli, że będzie się to wiązało z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu bankowi całej pożyczonej kwoty. Mimo wszystko byli w stanie to zaakceptować.

Bank uruchomił kredyt i wypłacił powodom pieniądze w siedmiu transzach, gdzie pierwsza transza została wypłacona 7 grudnia 2007 roku, a ostatnia 30 lipca 2008 roku. W sumie wypłacił na rzecz powodów kwotę 730.000 zł, dodatkowo kwota 16.064 zł była pobrana jako prowizja oraz 200 zł jako koszt wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Księgując w ten sposób ciężar rachunków powodów na kwotę 369.178,95 CHF co daje średni przybliżony kurs 2,0214 PLN/ 1 CHF.

Powodowie regularnie uiszczali raty kredytu. W okresie od dnia zawarcia umowy do 11 grudnia 2013 roku wpłacili na rachunek osobisty środki w wysokości 280.308,06 zł. W okresie od 13 stycznia 2014 roku powodowie zaczęli wpłacać raty w CHF. Do 9 marca powodowie wpłacili 83.921,48 CHF. Początkowo rata kredytu nie przekraczała 3000 zł.

W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego o tzw. „uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs CHF ulegał systematycznemu umacnianiu się względem PLN. W krótkim czasie, zaledwie kilku dni średni kurs CHF w NBP uległ drastycznemu wzrostowi nawet o około 20-30%. Kurs ten od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu CHF istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w walucie wymiennej, skutkując w przypadku pozwanych nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

Na początku rata kredytu wynosiła około 2200 zł, zaś obecnie około 4500-5000 zł miesięcznie. Ponadto pomimo pobrania przez bank kwoty 537.627,74 zł tytułem spłaty samego kapitału kredytu, wysokość zadłużenia powodów nie zmniejszyła się. Według banku, na 8 maja 2019 roku saldo kredytu wyniosło 920.951,37 zł, czyli więcej niż kwota udzielonego kredytu.

Pozwany B. jest następcą prawnym G.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w odparciu o dokumentację dołączoną do akt niniejszej sprawy, jak również w oparciu o dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania strony powodowej, a częściowo także w oparciu o wiedzę ogólną i doświadczenie życiowe. Przeprowadzone dowody przedstawiają wiarygodny ciąg zdarzeń a wnioski z nich wypływające układają się w logiczną całość.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta w dniu 4 grudnia 2007 roku pomiędzy P. W. i A. W., a G. umowa kredytu Nr (...) jest w całości bezwzględnie nieważna. Wobec tego, powodom należy się zwrot całości kwot wpłaconych przez nich na poczet umowy kredytu za okres od 7 stycznia 2010 roku do 12 kwietnia 2019 roku, czyli kwota 195.804,56 zł oraz kwota 72.855,05 CHF która jednoznacznie wynika z historii spłaty kredytu.

Bezwzględnej nieważności umowy kredytu upatrywać można nie tylko w oparciu o regulacje prawne Unii Europejskiej, ale również w oparciu o ustawodawstwo krajowe. Nieważność tą należy brać pod uwagę z urzędu, biorąc jednak pod uwagę stanowisko i sytuację konsumenta.

W pierwszym rzędzie podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu stanowi art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przy czym zastosowanie znajduje także w tym zakresie art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy (por. Preambulę dyrektywy oraz art. 8 dyrektywy). Na możliwość taką wskazał TSUE w uzasadnieniu wyroku wydanym w sprawie C-260/18, jak też Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/ 18.

Ponadto, umowa kredytu jest nieważna także przy zastosowaniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jak również w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

Zawierając umowę kredytu powodowie występowali w roli konsumentów w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 22¹ k.c. Zawarli oni bowiem umowę kredytu w celu niezwiązanym bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Z umowy kredytu nie wynika, by powodowie działali jako przedsiębiorcy, a przy tym powodowie dążyli do zakupu nieruchomości w celu pokrycia kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego w W..

Sąd Okręgowy przytoczył zapisy art. 6, 2a), 3 ust.3 oraz art. 4 dyrektywy Rady 93/13 i wskazał, iż w umowie kredytu Nr (...) znajdują się nieuczciwe warunki umowne, o jakich mowa w art. 3 ust.1 dyrektywy, tj. §1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 17 ust. 1-5 oraz powiązana z nimi Tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G.

Umowa kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa została ukształtowana jako tzw. kredyt indeksowany, którego wartość została wyrażona w złotych polskich, powodom jako kredytobiorcom wypłacono należność w walucie polskiej, jednak księgowo pozwany rozliczał kredyt w walucie obcej poprzez ustalania salda w walucie obcej, jak też rat w walucie obcej, które spłacane były poprzez ustalania równowartości raty wyrażonej w CHF na złote polskie według kursy sprzedaży waluty z daty spłaty. Do rozliczeń z klientem bank stosował kurs CHF ustalany samodzielnie w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Ponadto, w umowie stosowany był innego rodzaju kurs dla wypłaty kredytu (kurs kupna) a innego rodzaju dla spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Niewątpliwie te postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, albowiem zostały sporządzone przez bank wcześniej w postaci wzoru umowy i tabeli, zaś powodowie w żaden sposób nie mieli wpływu na ich treść. Były to gotowe, standardowe wzorce, które powod albo mógł zaakceptować w całości i podpisać umowę kredytu, albo odmówić podpisania umowy kredytu.

Postanowienia te zaliczyć należy do głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego cytowanej dyrektywy, bo dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu związanych z oddaniem przez bank do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (regulują bowiem wysokość kwoty jaka zostanie ostatecznie wypłacona oraz walutę wypłaty), jak też kwestię spłaty przez kredytobiorcę otrzymanej kwoty na warunkach określonych w umowie (wpływają na wysokość rat kredytu, wysokość odsetek oraz prowizji).

Zdaniem Sądu, zapisy §1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 17 ust. 1-5 umowy kredytu, nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcy w sposób prosty mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano go dostatecznie o ryzyku walutowym, oraz o całkowitych możliwych kosztach kredytu. Co prawda w § 17 umowy przedstawiono orientacyjny sposób ustalania kursu przez bank, jednak opis został sformułowany niejasnym językiem, zaś dokonanie samodzielnie obliczenia kursu dla przeciętnego odbiorcy jest praktycznie niemożliwe. Konsument nie miał zatem możliwości podjęcia świadomie decyzji odnośnie tego, czy godzi się na ryzyko walutowe, ustalanie przez bank samodzielnie kursu waluty obcej, jak też na zastosowanie przez bank „spreadu walutowego”. Pojęcie to może i było wcześniej słyszane przez powodów, jednakże niewątpliwie było dla nich niezrozumiałe. W ocenianej umowie nie opisano prostym językiem zwłaszcza tego, na jakich podstawach i przy zastosowaniu jakich reguł (metod) bank będzie samodzielnie dokonywał ustalenia kursu CHF. Metody nie zostały zaprezentowane kredytobiorcom. Zaprezentowane ogólne metody ustalania kursu, zostały przy tym poddane możliwości swobodnej zmiany przez bank, bez obowiązku zmiany postanowień umowy kredytu. Skutkiem tego było to, że Bank w każdej chwili i dowolnie mógł zmienić jednostronnie sposób ustalania kursu.

Nie przedstawiono także przyczyn zastosowania dla wypłaty kredytu kursu kupna waluty, zaś do spłaty kredytu kursu sprzedaży. Brak jest w tych zapisach wprost informacji, która wskazywałaby kredytobiorcy, iż różnica między kursem sprzedaży i kursem kupna stanowi tzw. „spread walutowy”, jak też nie wskazano jaka jest wysokość tej różnicy (tj. o ile kurs sprzedaży różni się od kursu kupna). Nie wyjaśniono, że zastosowanie kursu kupna do wypłaty

kredytu, a kursu sprzedaży do spłaty kredytu stanowi zysk banku. Ponadto, nie przedstawiono kredytobiorcy jak może kształtować się zmiana kursu waluty obcej na przestrzeni okresu porównywalnego z okresem, na jaki umowa została zawarta. Nie podano także rzetelnie całkowitych realnych kosztów kredytu, przy uwzględnieniu, iż kurs CHF w przeciągu kilkudziesięciu lat może ulec znacznej zmianie procentowej. Nie wyjaśniono, że w skład kosztu kredytu będzie wchodziła różnica kursów kupna i sprzedaży.

Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt złożenia przez kredytobiorców podpisów pod oświadczeniem o ryzyku i rezygnacji z zawarcia kredytu w PLN, nie oznacza, że bank dopełnił formalności w tym zakresie. Po pierwsze, zastosowano szablon oświadczenia, który można uznać za typowy wzorzec, przygotowany przez przedsiębiorcę, jak też rażąco naruszający interesy konsumenta i jako taki stanowiący klauzulę niedozwoloną. Ponadto, sama treść tego wzorca budzi zastrzeżenia i pozwala uznać, że bank nie dopełnił wszystkich wymogów. Niewystarczające bowiem jest potwierdzenie przez konsumenta, iż świadomy jest zmiany kursu waluty, czy różnicy między kursem kupna a kursem sprzedaży, lecz konsument powinien mieć świadomość tego, że jest z tym związane istotne realne ryzyko wpływające na wysokość świadczenia, jakie będzie zobowiązany zwrócić bankowi, tak co do wysokości raty, jak też salda. Co nie zostało podkreślone w owym oświadczeniu.

Powinien przy tym wiedzieć o zakresie tego ryzyka, czyli, że jest ono nieograniczone. Istnieje bowiem możliwość, że po spłaceniu połowy pierwotnej kwoty kredytu, po kilku latach powodowie będą mieli do zapłacenia większą należność niż owa pierwotna kwota kredytu. Powinni wiedzieć, co może wpływać na zakres tego ryzyka (np. reguły ekonomii, decyzje polityków). O tym wszystkim nie zostali poinformowani jednak przez bank.

Następnie Sąd wskazał, że zapisy §1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 7, § 10 ust. 1, 2 i 6, § 17 ust. 1-5 umowy kredytu stanowią nieuczciwe warunki umowne o jakich mowa w art. 3 dyrektywy, bowiem powodują znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, która polega na tym, że

1) bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś konsument nie ma wpływu na wysokość kursu, co skutkuje tym, że bank uzyskuje dodatkową korzyść stosując kurs wyższy od kursu banku narodowego,

2) bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku) bez dostatecznego rozeznania co do mechanizmów kształtowania się tego ryzyka, zaś bank nie proponuje kredytobiorcy żadnych rozwiązań minimalizujących ryzyko kursowe (np. ubezpieczenia od ryzyka w tym zakresie), co w sytuacji konsumenta spowodowało w ciągu kilku lat wzrost wysokości raty kredytu o kilkaset złotych miesięcznie (wzrost o kilkadziesiąt procent),

3) bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna (tzw. spread walutowy), o którym to dodatkowym koszcie nie informuje wprost kredytobiorcy („ukryty koszt kredytu”), co skutkuje tym, że już z chwilą wypłaty kredytu wiadome jest, iż świadczenie banku z tytułu kapitału kredytu nie jest ekwiwalentem świadczenia konsumenta,

4) bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu.

W ocenie Sądu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu z dnia 4 grudnia 2007 roku, opisanych wyżej nieuczciwych warunków umownych, umowa kredytu nie może funkcjonować. Pozbawiona została bowiem istotnych postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron. Nie spełnia już wymogów umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego), czy też kredytu konsumenckiego (w tym ze względu na kwotę). Zakwestionowaniu podlegał bowiem cały mechanizm związany z przeliczaniem kredytu między PLN a CHF, mający zastosowanie zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy jego spłacie oraz kwestia zastosowania tzw. spreadu walutowego. Umowy nie da się zatem wykonać

bowiem nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron. Nie jest znana także kwota kredytu. Nie jest zatem możliwe i zasadne poszukiwanie jakiegoś innego kursu po jakim możliwe byłoby ustalenie wypłaty kredytu i jego spłaty. Zwrócić należy przy tym uwagę, że już przy wypłacie kredytu bank zastosował własny kurs kupna (zaznaczyć przy tym należy, że konsument nie dysponowali walutą CHF, którą mieliby sprzedać bankowi), a szukanie innego kursu spowodowałoby istotną zmianę umowy, co jest niedopuszczalne na gruncie przepisów unijnych o nieuczciwych warunkach umownych, jak też prawa krajowego. Sąd nie ma możliwości uzupełnienia, czy modyfikacji umowy (w tym przez zastosowanie regulacji art. 358 § 2 k.c., czy przez wyeliminowanie jedynie marży z kursu stosowanego przez bank), lecz powinien zastanowić się nad tym, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może dalej obowiązywać. Po wyeliminowaniu z umowy kwestii waluty wymiennej CHF, pozostałość umowy byłaby sprzeczna z intencją stron. Nie jest zatem możliwe zastosowanie rozwiązania polegającego na uznaniu umowy za kredyt udzielony w polskich złotych i zastosowanie oprocentowania przyjętego w umowie.

Ponadto, uwzględnić należy stanowisko zajęte przez konsumentów w niniejszej sprawie, którzy jednoznacznie domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytu oraz godzili się na skutki z tą nieważnością związane, a polegające w szczególności na obowiązku zwrotu całej otrzymanej od banku kwoty. Konsumenti nie godzili się na dalsze obowiązywanie umowy. W niniejszym procesie Sąd rozpatruje roszczenia konsumentów (bank nie zgłosił własnych roszczeń, wskazując, że umowa obowiązuje) wobec konieczności stosowania teorii tzw. dwóch kondycji. W innej sprawie bank może dochodził własnych roszczeń. Unieważnienie umowy jest przy tym korzystane dla konsumentów, w sytuacji, gdy konsumenti wpłacili na poczet umowy kwotę mniejszą, lecz zbliżoną do tej jaką otrzymali tytułem kredytu. Niezasadne jest też stanowisko pozwanego, co do ewentualnej podstawy do dochodzenia przez bank wynagrodzenia za korzystanie przez konsumentów z wypłaconej w PLN kwoty. Wobec nieważności umowy nie ma ku temu podstaw. Próba zgłaszania tego typu roszczeń stanowiłaby próbę obejścia przepisów o odsetkach, które stanowią główną formę zapłaty za korzystanie z kapitału, jednak do ich pobierania potrzebna jest podstawa, której tu brak.

W konsekwencji analizowana umowa kredytu okazała się w całości bezwzględnie nieważna w oparciu o art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i art. 385¹ k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy.

Zdaniem Sądu umowa jest w całości bezwzględnie nieważna także w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. jako naruszająca granice zasady swobody umów. Bezwzględna nieważność umowy wynika również z art. 58 § 2 k.c. wobec sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego jakimi są: uczciwość, rzetelność podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrona podmiotów słabszych, w tym konsumentów. Nie jest zasadny argument, że bank nie działał z zamiarem pokrzywdzenia strony powodowej również nie jest w pełni zasadny. Jak sam pozwany w odpowiedzi na pozew zaznacza „Bank nie miał żadnej realnej możliwości przewidzenia światowego kryzysu gospodarczego [...] i związanego z tym zjawiskiem odwrócenia się trendu walutowego i wzrostu ceny kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki”. Trzeba zatem podkreślić, że skoro bank nie miał takiej możliwości, to tym bardziej nie mieli takiej możliwości powodowie. W szczególności, gdy od doradcy usłyszeli, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

Cechami szczególnymi prawa cywilnego i stosunków cywilnoprawnych (w tym umowy kredytu) są równorzędność podmiotów i ekwiwalentność świadczeń. Zgodnie z umową kredytu całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił kwotę 540.889,29 zł (kwota nie zawiera ryzyka kursowego). Trudno jednak mówić o ekwiwalentności świadczeń, gdy pomimo pobrania przez bank kwoty 537.627,74 zł tytułem spłaty samego kapitału kredytu, wysokość zadłużenia powodów nie zmniejszyła się, a nawet wzrosła. Wg. Banku, na 8 maja 2019 roku saldo kredytu wynosiło 920.951,37 zł, czyli o 174.686,99 zł więcej niż kwota udzielonego kredytu, tj. 746.264,38 zł.

Umowa kredytu konsolidacyjnego zawarta przez pozwanych z bankiem została skonstruowana przez bank w taki sposób, że zasady te zostały istotnie zachwiane na skutek wprowadzenia nieuczciwych warunków umownych o jakich mowa powyżej, korzystanych dla banku a szkodliwych dla konsumenta. Ponadto, konsument nie został w sposób dostateczny poinformowany o nieograniczonym ryzyku związanym z zawartą umową. Zastosowane klauzule

niedozwolone skutkowały tym, że jedna strona umowy stała się znacznie silniejsza od drugiej i mogła jednostronnie wpływać na sytuację obu stron umowy, w tym zwłaszcza działać na własną korzyść, kształtując swobodnie kurs CHF.

Już na etapie zawierania umowy i wypłaty kredytu ustanowiono brak ekwiwalentności świadczeń. Skoro bowiem bank przy ustalaniu salda początkowego i wypłacie kredytu posiłkował się kursem kupna a powód musiał go spłacać według wyższego kursu sprzedaży, to ich świadczenie główne z tytułu zwrotu kapitału było wyższe od otrzymanych środków. Ponadto, również odsetki i inne koszty obliczane były od tego wyższego kapitału. W konsekwencji bank w sposób ukryty uzyskiwał dodatkowy zysk, o którym wprost nie informował rzetelnie kredytobiorcy.

Sąd miał też na względzie, iż bank jest podmiotem silnym ekonomicznie, posiadającym stałą obsługę prawną, jak też mającym świadomość warunków rynku. Z kolei konsument jest jedynie jednostką w przeważającym zakresie uzależnioną od instytucji, która powinna budzić jego zaufanie. Banki jednak wprowadzając do umów klauzule niedozwolone takie jak wyżej nadużywają swojej pozycji celem uzyskania jak najwyższych zysków kosztem konsumentów. Działanie takie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza interesy strony słabszej, czyli konsumenta.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu jako pozbawione jakiegokolwiek mocy dowodowej uznać należy dowody w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, czy treści księgi wieczystej. Hipoteka może zabezpieczać jedynie istniejącą wierzytelności i bez niej nie istnieje (por. art. 65 i art. 94 u.k.w.h.).

Mając na uwadze powyższe, w punkcie I wyroku przy zastosowaniu wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz art. 1 ustalono, że umowa kredytu z dnia 4 grudnia 2007 roku zawarta przez powodów z G. jest w całości nieważna oraz, że nie istnieje pomiędzy powodami a B. stosunek prawny z tej umowy.

W konsekwencji, wobec nieważności umowy kredytu, powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za wskazany przez nich okres, bowiem spełnione było ono bez podstawy prawnej. Wszystkie wpłaty dokonane przez powodów na rzecz banku w związku z umową kredytu powinny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., tak wpłaty dokonane w PLN, jak i w CHF. Łącznie na rzecz powodów podlegały zwrotowi kwoty 195.804,56 zł oraz 72.855,05 CHF.

W ocenie Sądu, niezasadny jest zarzut przedawnienia roszczeń. Wskazać należy, że w sprawie znajdzie zastosowanie ogólny termin przedawnienia wskazany w art. 118 k.c., czyli okres 10 lat. Roszczenie powodów istnieje od daty zawarcia umowy, jednak stało się wymagalne dopiero na skutek podjęcia decyzji przez powodów jako przez konsumentów o tym, że decydują się na nieważność umowy kredytu. Powodowie zakomunikowali to bankowi poprzez wezwanie do zapłaty należności uiszczonych w PLN w terminie 7 dni dokonane pismem z dnia 23 sierpnia 2019 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 30 sierpnia 2019 roku. Termin przedawnienia zatem nie upłynął. Zarzut przedawnienia roszczeń jest także sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany sformułował umowę zawierającą klauzule niedozwolone, działając na szkodę konsumenta i wykorzystując jego niewiedzę. Brak zwrotu świadczenia konsumentowi w takiej sytuacji byłby oczywiście niesłuszny i krzywdzący. Przez wiele lat strony nie były przy tym świadome nieważności umowy i umowa była wykonywana. W sprawie nie znajdzie zastosowania regulacja z art. 411 k.c. O nieważności umowy strony ostatecznie przekonały się dopiero na skutek wyroku sądu, zaś bankowi mogą przysługiwać niezależne roszczenia o zwrot kwot wypłaconych na rzecz powodów.

Roszczenie powodów o zapłatę należności uiszczonych w PLN stało się wymagalne w dniu 8 września 2019 roku (po upływie terminu wynikającego z wezwania do zapłaty), zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodom od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 480 k.c.

Z kolei roszczenie powodów o zapłatę należności uiszczonych w CHF stało się wymagalne w dniu 9 maja 2020 roku (w dniu następującym po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu), zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodom od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 480 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, a więc co do odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 72.855,05 CHF za okres od dnia 8 września 2019 roku do dnia 8 maja 2020 roku. Wezwanie do zapłaty dokonane przez powodów pismem z dnia 23 sierpnia 2019 roku nie obejmowało należności uiszczonych w CHF, lecz jedynie w PLN, zatem roszczenie powodów w tym zakresie stało się wymagalne z dniem 9 maja 2020 roku i od tej daty zasądono odsetki od tych należności.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w pkt I, II, III oraz V zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości m.in. na fakty świadczące o walutowym charakterze Umowy kredytu oraz rynkowości stosowanych kursów waluty przez pozwanego, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd I Instancji, iż:

i. „bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku)” (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

ii. „konsument nie dysponował walutą CHF, którą miałby sprzedać bankowi” (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

iii. „bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu ” (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

iv. brak było uzasadnienia dla stosowania przez Bank kursu kupna przy wypłacie kredytu (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

v. na etapie zawierania umowy i wypłaty kredytu ustanowiono brak ekwiwalentności świadczeń” (str. 12 uzasadnienia Wyroku)

a tym samym oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego charakteru stosunku łączącego strony , podczas gdy przedmiotem omawianego dowodu były fakty świadczące m.in. o walutowym charakterze Umowy Kredytu, o zastosowaniu konstrukcji indeksacji, a nie denominacji, a więc brakiem możliwości otrzymania w dniu wypłaty kredytu kwoty niższej niż wnioskowana oraz o rynkowym charakterze ustalanego przez Bank kursu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz brak oceny dowodu z zeznań świadka B. C., jak również całkowite i nieuzasadnione pominięcie zeznań tego świadka w procesie ustalania faktów istotnych dla rozpoznania sprawy, a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. ustalenie, że:

i. pozwany przekazał jedynie ogólną informację o ryzyku walutowym i stosowaniu przez bank tzw. spreadu walutowego i sposobu ustalania przez Bank kursów kupna i sprzedaży CHF, ustalenie, że doradca kredytowy poinformował powoda, że CHF jest walutą stabilną (str. 2 uzasadnienia Wyroku), a tym samym przyznanie w tym względzie wiarygodności wyłącznie zeznaniom strony powodowej, co stoi w bezpośredniej sprzeczności z zeznaniami świadka B. C., z których wynika, że powód został w sposób wyczerpujący poinformowany o ryzyku walutowym, o stosowaniu spreadu walutowego, a także sposobie ustalania kursów walut stosowanych przez Bank;

ii. „[Doradca - przyp. wł.] poinformował powoda, że CHF jest walutą stabilną. Powodowie tylko słyszeli pojęcie „spread walutowy”, lecz go nie rozumieli”; (str. 2 uzasadnienia Wyroku);

iii. „powód w żaden sposób nie miał wpływu na ich [postanowień umowy kredytu - przyp. wł.] treść ” (str. 8 uzasadnienia Wyroku);

iv. „Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcy w sposób prosty mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano go dostatecznie o ryzyku walutowym, oraz o całkowitych możliwych kosztach kredytu ” (str. 8 uzasadnienia Wyroku);

v. nie omawiano z powodem szczegółowo kwestii związanej z ryzykiem walutowym, o zakresie ryzyka i o tym, że jest nieograniczone, o czynnikach wpływających na zakres ryzyka walutowego (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

vi. „Niewątpliwie te postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, albowiem zostały sporządzone przez bank wcześniej w postaci wzoru umowy i tabeli, zaś powód w żaden sposób nie miał wpływu na ich treść.;

a tym samym oparciu rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy w tym w szczególności procesu negocjowania i zawierania Umowy Kredytu;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz brak oceny wiarygodności i mocy dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia pracownika Banku E. C. oraz całkowite i nieuzasadnione pominięcie ww. dowodu w procesie ustalania faktów istotnych dla rozpoznania sprawy, co skutkowało błędnym i nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd 1 Instancji, iż:

i. „Bank zatem w każdej chwili i dowolnie mógł zmienić jednostronnie sposób ustalania kursu ” (str. 9 uzasadnienia Wyroku);

ii. „Bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta” (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

iii. „bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym ” (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

iv. „ bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna (tzw. spread walutowy) (str. 10 uzasadnienia Wyroku);

v. „ bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu ” (str. 11 uzasadnienia Wyroku);

vi. „konsument nie dysponował walutą CHF, którą miałby sprzedać bankowi” (str. 11 uzasadnienia Wyroku);

vii. pozwany dysponował pełną dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy poprzez dowolne kształtowanie marży Banku, podczas gdy § 17 Umowy kredytowej zawiera precyzyjne wskazanie, w jaki sposób określa się kurs kupna oraz kurs sprzedaży stosowany do rozliczania wypłat i spłat kredytów w pozwanym Banku, a kursy te są wprost powiązane z kursami stosowanymi przez Narodowy Bank Polski, co oznacza, że brak było w tym zakresie zarzucanej dowolności. Ponadto z dowodu przeprowadzonego w sprawie, tj. z Uchwały Zarządu Banku nr (...) z dnia 26 marca 2003 roku, jednoznacznie wynika, że pozwany posługiwał się szczegółowymi i precyzyjnymi sposobami wyznaczania wysokości marży Banku, a tym samym kursu waluty;

a tym samym oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, uniemożliwiającym odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku łączącego strony, podczas gdy przedmiotem omawianego dowodu były fakty o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące fakty przeciwne do tych, przyjętych przez Sąd I Instancji, świadczące m.in. o walutowym charakterze Umowy kredytu, braku dowolności w ustalaniu kursu waluty przez pozwanego oraz o rynkowym charakterze tak ustalanego kursu;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci „Oświadczenia o ryzyku i rezygnacji z zawarcia kredytu w PLN”, a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. ustalenie, że pozwany przekazał jedynie ogólną informację o ryzyku walutowym i stosowaniu przez Bank tzw. spreadu walutowego i sposobu ustalania przez Bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a tym samym przyznanie w tym względzie wiarygodności wyłącznie zeznaniom strony powodowej;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci „Oświadczenia o dostarczeniu wzorców umownych”, „Wniosku kredytowego”, „Umowy kredytu nr (...)”, a w konsekwencji dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj.: ustalenie, że postanowienia umowne, w tym dotyczące indeksacji, nie zostały indywidualnie z powodem uzgodnione;

f) art. 228 § 1 oraz § 2 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania uznanie, że:

i. zmienność waluty nie jest faktem powszechnie znanym, podczas gdy fakt ten jest powszechnie znany i rozumiany przez przeciętnego konsumenta;

ii. wpływ reguł ekonomii i decyzji politycznych na kurs walutowy, a zatem na zakres ryzyka nie jest faktem powszechnie znanym, podczas gdy fakt ten jest powszechnie znany i rozumiany przez przeciętnego konsumenta;

iii. stosowanie przez podmioty zajmujące się wymianą walut obcych, tj. w szczególności kantory i banki, kursów kupna i kursów sprzedaży walut, które to kursy różnią się od siebie nie stanowi faktu notoryjnego i powszechnie znanego, podczas gdy fakt ten jest powszechnie znany i rozumiany przez przeciętnego konsumenta.;

g) art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia Wyroku przyczyn odmowy zastosowania sankcji bezskuteczności § 17 Umowy Kredytu tylko w zakresie fragmentu postanowienia odnoszącego się do marży Banku przy utrzymaniu Umowy w mocy w pozostałym zakresie, tj. w oparciu o kurs średni NBP, poprzez niewłaściwe sporządzenie uzasadnienia Wyroku polegające na niewskazaniu w jego treści podstawy prawnej, na podstawie której Sąd I instancji ustalił w sentencji Wyroku nieważność Umowy Kredytu, jak również poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie dowodu z zeznań świadka B. C., co świadczy o wadliwości uzasadnienia i poważnie utrudnia przeprowadzenie kontroli instancyjnej orzeczenia;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie nieważności Umowy Kredytu;

b) art. 385¹ k.c. w zw. z Preambułą, art. 3 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 8 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędną wykładnię i uznanie postanowień § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 9 ust. 6, § 10 ust. 6 oraz § 17 Umowy za niedozwolone postanowienia umowne;

c) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że cały mechanizm indeksacji zastosowany w Umowie jest niedozwolony, pomimo iż ewentualną bezskutecznością może zostać objęta jedynie ta część postanowienia § 17 Umowy, która odnosi się do marży Banku, a

Umowa Kredytu może obowiązywać nadal, zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 2 k.c., jako umowa wykonywana w oparciu o kurs średni NBP;

d) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że nawet po stwierdzeniu, że kwestionowane postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne Umowa Kredytu nie może funkcjonować jako sprzeczna z art. 69 Prawa Bankowego;

a także poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu, co ostatecznie doprowadziło Sąd do stwierdzenia nieważności całej Umowy Kredytu;

e) art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez brak zastosowania orzecznictwa TSUE tj. Wyroku TSUE C-19/20, który zapadł w sprawie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej B. o analogicznej jak w niniejszej sprawie klauzuli § 17 - w zakresie możliwości podziału normy § 17 oraz w zakresie obowiązków informacyjnych sądów;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego polegające na jego błędnym niezastosowaniu w realiach niniejszej sprawy i pominięciu, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te wynikające z ustawy oraz określonych zwyczajów;

g) art. 4 w zw. z art. 1 ust 1 lit a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu i nie uwzględnieniu obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy stanu prawnego wprowadzonego Ustawą antyspreadową, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście w życie tej Ustawy nie zniwelowało dla powoda skutków, z których wywodził on rzekomą abuzywność postanowień Umowy kredytu oraz że możliwe jest nadal kwalifikowanie jako niedozwolonych postanowień wskazanych w pozwie

h) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że Umowa jest w całości nieważna, z uwagi na to, że narusza granice swobody umów podczas gdy art. 69 ustawy pr. bankowego nie odnosi się w żaden sposób do kwestii przeliczania zobowiązań kredytowych, a tym samym nie sposób uznać, aby przepis ten uniemożliwił bankom owoych przeliczeń.

i) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa Bankowego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że Umowa jest w całości nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

j) art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie świadczeń spełnionych przez powoda w walucie kredytu jako nienależnych, pomimo tego, iż podstawą świadczenia powoda jest łącząca strony Umowa Kredytu, na dzień orzekania powód nie zwrócił Bankowi nawet oddanej mu do dyspozycji kwoty kredytu, w związku z czym stan wzbogacenia występuje tylko po stronie powoda, natomiast stan zubożenia występuje tylko po stronie pozwanego Banku, a ponadto powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne w jego ocenie świadczenie, bez zastrzeżenia zwrotu;

k) art. 411 pkt 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie w realiach niniejszej sprawy w sytuacji, gdy wobec przyjęcia bezwzględnej nieważności Umowy Kredytu powód spełniał na rzecz pozwanego świadczenia tytułem niewymagalnego jeszcze długu w stosunku do pozwanego z tytułu udostępnionego bez podstawy prawnej kapitału, a w myśl wzmiankowanej normy nie jest dopuszczalne żądanie zwrotu tak spełnionych świadczeń przez powoda, zwłaszcza zaś gdy po stronie powoda niewątpliwie istniał zamiar spłaty długu właśnie z tytułu środków udostępnionych mu uprzednio przez Bank.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o ustalenie, że Umowa kredytu jest nieważna i oddalenie powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy P. W. i A. W. a B. wynikającego z Umowy kredytu; oddalenie powództwa o zasądzenie od pozwanego B. na rzecz powodów P. W. i A.

W kwoty 195.804,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 września 2019 roku do dnia zapłaty; oddalenie powództwa o zasądzenie od pozwanego B. na rzecz powodów P. W. i A. W. kwoty 72.855,05 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 maja 2020 roku do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; zasądzenie solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Dodatkowo wniósł o zmianę postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd I Instancji na rozprawie z dnia 9 grudnia 2020 roku w przedmiocie pominięcia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i wniósł o przeprowadzenie przez Sąd II Instancji ww. dowodu na wykazanie faktów wskazanych w pkt. 6 ppkt. (i) - (x) petitum odpowiedzi na pozew z dnia 29 maja 2020 roku.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie w całości apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany zgłosił zarzut zatrzymania co do kwoty 730 000 zł stanowiącej kapitał oddany do dyspozycji powodów w wykonaniu umowy kredytu. Oświadczenie banku dotarło do powodów w dniu 20 stycznia 2022 r. (k. 496 i 501).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna, a zmiana rozstrzygnięcia wynika z innych przyczyn, aniżeli podniesione przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Za prawidłową uznał też ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie. Przypomnieć należy, że art. 233 § 1 k.p.c. określa obowiązujące zasady oceny dowodów i może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05 i z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04). W ramach tego zarzutu skarżący podnosi, iż sąd rozważył materiał dowodowy z pominięciem zeznań świadka B. C. oraz dokumentu w postaci oświadczenia E. C. a także wskazuje na błędną ocenę dokumentów wskazanych w punkcie 1d) i 1e) apelacji. Tym samym kwestionuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia dotyczące braku indywidualnego uzgodnienia warunków umownych dotyczących indeksacji kredytu, nierzetelnego pouczenia powodów o ryzykach związanych z kredytem walutowym i niewyjaśnienia konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej. Twierdzenia apelacji pozwanego w tym zakresie, mają jednak charakter polemiczny i sprowadzają się w istocie do zaprzeczenia wniosków wywiedzionych przez Sąd I instancji oraz próby forsowania odmiennego, własnego stanowiska w sprawie, a co za tym idzie nie mogą zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

Skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, której z dyrektyw swobodnej oceny dowodów wskazanej w tym przepisie sąd uchybił i w jaki sposób. Skarżący w wymaganym temu nie sprostął, ograniczając się do zakwestionowania wymienionych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i przedstawiając własną wersję stanu faktycznego. Zarzucił, że sąd dał wiarę wyłącznie zeznaniom strony powodowej, które jego zdaniem stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka B. C., a z których to zeznań wprost ma wynikać, iż dopełniono wobec powodów obowiązek informacyjny oraz, że była możliwość negocjacji umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego z zeznań wskazanego wyżej świadka wnioski takie nie wynikają. Wskazać należy, iż świadek B. C. nie znała szczegółów dotyczących

umowy zawartej przez powodów, mówiła ogólnie o istniejących procedurach przy udzielaniu kredytów w różnych bankach, wskazała, że nie pamięta szczegółów, ani jakie dokumenty były przedstawiane powodom przy zawieraniu umowy czy przedstawiano symulacje pozwalające na wskazanie wysokości rat w razie zmiany kursu waluty oraz co do negocjacji tej konkretnej umowy. A zatem nie można na tej podstawie wyciągnąć wniosków takich jakie wskazuje w apelacji skarżący. Wbrew twierdzeniom skarżącego dowód z zeznań ww. świadka nie potwierdza dopełnienia przez bank obowiązku informacyjnego wobec konsumentów, ani możliwości negocjowania umowy, a zatem pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 385¹§4 k.c.), nie udowodnił, że kwestionowane przez powodów postanowienia o indeksacji kredytu były przedmiotem indywidualnych negocjacji. Skarżący nie przedstawił również na czym polega błędna ocena zeznań powodów, a podnoszona okoliczność, iż są zainteresowani konkretnym rozstrzygnięciem, nie pozbawia tych zeznań wiarygodności tylko z tych przyczyn.

Dowody przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym dowodzą tego, że umowa została zawarta według wzorca umownego, którego autorem jest pozwany. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonanie wyboru przez klienta we wniosku kredytowym jednego z kredytów będących w ofercie banku, nie jest równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem przedmiotowo istotnych postanowień umowy.

Potwierdzeniem okoliczności przywoływanych przez skarżącego, nie jest również dowód z dokumentu w postaci oświadczenia pracownika Banku E. C.– k.348, które stanowi jedynie wskazanie ogólnych procedur bankowych stosowanych przy udzielaniu kredytów, natomiast nie odnosi się do konkretnej umowy zawartej pomiędzy stronami. Z kolei co do braku dowolności ustalania kursu waluty, rynkowym charakterze tak ustalonego kursu, czy charakterze umowy to, ta ostatnia kwestia dotyczy oceny prawnej umowy.

Poza tym istotna w sprawie jest nie tyle okoliczność, czy pozwany miał nieograniczone możliwości kształtowania kursu waluty i zmian oprocentowania, ale to, że mógł na podstawie umowy wykonywać ją w sposób ukształtowany w umowie za wzorcem umownym, poza jakąkolwiek kontrolą kredytobiorcy. Pozwany przy kontraktowaniu wykorzystywał schemat opracowany przez siebie, mający zastosowanie do ogólnego stosowania, co uzasadnia brak indywidualnego charakteru uzgodnień (tak w wyrokach TSUE z dnia 15 stycznia 2015 roku, C-537/13 i z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18). Powodom został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a takie elementy jak wniosek kredytowy czy umowa zostały uzupełnione o dane szczegółowe m.in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Pozwany, będąc przedsiębiorcą w relacji do powodów – konsumentów, nie wykazał zatem, że w tym konkretnym procesie zawierania umowy kredytowej była możliwość negocjowania zasad indeksacji oraz jej warunków.

To samo należy odnieść do kwestii dotyczących pouczenia powodów o ryzyku kursowym i udzielenia wyjaśnień co do konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zarzuty pozwanego podważające ustalenia Sądu Okręgowego są niezasadne. Jeżeli chodzi o obowiązek informacyjny banku, to wynika on z wykładni TSUE art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Trybunał stoi na stanowisku, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyrok z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie przedstawił symulacji obrazujących wpływ wzrostu waluty indeksacji na saldo kredytu i wysokość raty. Nie wyjaśnił kontekstu gospodarczego, czynników ekonomicznych, których zmiana w perspektywie wieloletniej może spowodować wzrost kursu CHF. W treści informacji o ryzykach związanych z kredytem walutowym nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku kursowym kredytobiorcy i niewykluczonej możliwości silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji. Z treścią tej informacji korespondują zeznania powodów, którzy potwierdzili, że ryzyko walutowe w rozmowach z doradcą kredytowym nie było eksponowane, a raczej sprowadzane do stwierdzenia, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Natomiast biorąc pod uwagę argumentację pozwanego należy wskazać, że sama świadomość kredytobiorcy, że kursy walut są zmienne nie jest wystraszająca do zrozumienia konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej i jego potencjalnych konsekwencji ekonomicznych w przypadku wystawienia na nieograniczone ryzyko zmian kursowych. Zawarta w oświadczeniach powodów (k.195 i 196) formułka, dotycząca wyboru kredytu w walucie obcej oraz poinformowaniu o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, nie niesie ze sobą w istocie żadnej merytorycznej treści i nie może świadczyć, że powodowie uzyskali wszystkie istotne dla nich jako konsumentów informacje w zakresie ryzyka walutowego. Brak jest podstaw do przyjęcia, że poza tymi, które wynikają z oświadczenia i przesłuchania powodów, przekazano im dalsze informacje, które pomogłyby im zrozumieć ekonomiczne działanie indeksacji i zagrożenie, jakie stwarza dla konsumenta wyrażone indeksacją do CHF ryzyko kursowe, gdyby tak bowiem było to z pewnością pozwany byłby to w stanie wykazać stosowanymi wydrukami, załącznikami do umowy lub inną dokumentacją, dowodów takich jednak nie zaoferował.

Tak samo ocenić należało dokumenty wymienione w punkcie 1 e) apelacji, które świadczą jedynie o zaakceptowaniu przez stronę powodową treści dokumentów jednostronnie opracowanych przez bank, gdyż bez tej akceptacji nie doszłoby do zawarcia umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z zeznań powodów wynika, że nie zostali oni poinformowani o możliwości negocjacji i takowe nie były z nimi prowadzone. Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko bierną akceptację typowego, standardowego wzorca umowy kredytu indeksowanego, przygotowanego w całości przez pozwanego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie wynika też z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumentów ograniczały do rozsądnego pułapu. Ryzyko to obciążało zatem w pełni słabszą stronę kontraktu.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² §1 pkt.2 k.p.c. w zw. z art. 278§1 k.p.c. Zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227 k.p.c.). Nie było potrzeby zasięgnięcia w tej sprawie opinii biegłego sądowego, za pomocą którego pozwany zmierzał do wykazania, że kursy walut w tabelach ustalał w sposób gwarantujący ich rynkowy poziom i ekonomicznego uzasadnienia mechanizmu indeksacji (denominacji). Ugruntowane jest bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że kwalifikacja umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej według przesłanek z art. 58 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. dokonywana być powinna według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszą praktykę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości podkreślano, że celem rozwiązań zawartych w dyrektywie Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L. z 1993 r., nr 95, s. 29) jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy musi uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub mógł przewidzieć w chwili zawierania umowy. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy jest bowiem to, czy pozwany sformułował jasnym i zrozumiałym językiem postanowienia określające główny przedmiot umowy, a konkretnie postanowienie wprowadzające do tej umowy ryzyko kursowe po stronie konsumentów. W drugiej kolejności dopiero rozważeniu podlegałyby kwestia sposobu przeliczania CHF na PLN.

Wskazane w apelacji naruszenie art. 327⁽¹⁾ k.p.c. nie spowodowało, iż rozstrzygnięcie nie poddawało się ocenie instancyjnej. Uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu orzeczenia i z reguły nie ma wpływu na treść orzeczenia, a tego rodzaju wpływ w przypadku zarzutów proceduralnych warunkuje uwzględnienie zarzutu. Konieczne byłoby wykazanie tak istotnych uchybień, które uniemożliwiły sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały poprawnie zastosowane. Jak wielokrotnie zwracano uwagę w judykaturze, chodzi o nieprawidłowości kwalifikowane, znaczne braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 21 grudnia 2000 r. IV CKN 216/00, 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01, 18 marca 2003 r. IV CKN 1862/00, 7 lutego 2000, V CKN 606/00, 4 października 2012 r., I CSK 632/11). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. art. 327⁽¹⁾ k.p.c.). Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis). W obecnych warunkach rozpoznawczego charakteru postępowania apelacyjnego, sąd II instancji jest uprawniony do zmiany i uzupełnienia podstawy faktycznej, także z odmienną oceną dowodów i możliwością przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego, z urzędu kontroluje też poprawność zastosowania i wykładni prawa materialnego. Wskazane zatem w uzasadnieniu tego zarzutu argumenty nie mogą skutkować uznaniem jego zasadności. Ani skarżący nie miał problemów ze sformułowaniem niezbędnych zarzutów, ani przeprowadzenie kontroli instancyjnej nie było niemożliwe.

Z tych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego były bezzasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m.in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 roku, III CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13). Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10). Trzeba ją więc indywidualizować, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Rozumienie tego interesu musi być przy tym szerokie i elastyczne. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Przy otwartej drodze innego postępowania, gdzie sfera podlegająca ochronie jest szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego, co do zasady upada interes prawny do odrębnego formułowania żądania ustalającego (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99). Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jego ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN

629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17). Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, np. utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku. Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 roku, II CSK 312/12).

Reasumując, interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynika z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskim ujęciem mocy wiążącej wyroków zasądzających i powstaniem na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. Tym samym uznać należało, że interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę.

Sąd Apelacyjny aprobeuje stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. Wyeliminowanie z ich treści marży banku, która obok kursu średniego NBP kształtuje kurs franka szwajcarskiego, stanowiący miernik waloryzacji kredytu, nie doprowadzi do przywrócenia równowagi kontraktowej w relacji konsument- przedsiębiorca. Konsument nadal bowiem będzie narażony na nieograniczone ryzyko kursowe i wynikającą z tego znaczącą nierównowagę w stosunku zobowiązaniowym. Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Bez wprowadzenia do umowy tego ryzyka walutowego nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nieważność zawartej przez strony umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnego postanowienia wprowadzającego do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienie w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. wyroki z 20 września 2017 r., C – 186/16 A., z 20 września 2018 r., C-51/17 (...) Bank, z 14 marca 2019 r. C-118/17 D., z 3 października 2019 r., C-260/18 D.), określa główny przedmiot umowy. W wielu orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości wskazywał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie TSUE na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też TSUE w wyrokach z: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385⁽¹⁾§1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne o indeksacji kredytu dotyczą głównych świadczeń i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ powodowie jako kredytobiorcy nie dysponowali odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić im pozwany tak, aby mogli podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc także klauzule indeksacyjne podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (385¹§ 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) TSUE przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając

wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis). Taki pogląd odnośnie do abuzywności klauzul indeksacyjnych w umowach kredytowych wyrażany jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, Legalis).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule indeksacyjne, obciążające konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacji kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interes powódki jako konsumenta (art. 385¹§ 1 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powoduje nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Jak wynika z paragrafu 17 ust. 4 umowy: „Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży banku”. Powyższy mechanizm powodował, że kwota uruchomionego kredytu nie zawsze odpowiadała kwocie wnioskowanej przez kredytobiorcę, gdyż kurs banku mógł być różny w dacie podpisania umowy i w dacie faktycznej wypłaty środków, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, oraz że wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Mechanizm ten powodował narażenie konsumenta na skutki nieograniczonych zmian wysokości zobowiązania konsumenta bez jednoczesnego zagwarantowania jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby powyższe ryzyko ograniczyć. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy.

Postanowienia umowy w tym zakresie kształtowały więc prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach waloryzacji. W postanowieniach umowy nie wskazano również precyzyjnie, jak ustalana będzie marża banku korygująca in plus lub in minus kurs kupna lub sprzedaży waluty. Również w tym zakresie umowa nie jest precyzyjna, nie została sporządzona w sposób jasny i klarowny dla konsumenta jak również nie była faktycznie negocjowana z powodami i nie została z nimi indywidualnie uzgodniona.

Nie zasługuje na aprobatę argumentacja pozwanego, że usunięcie z postanowień umownych regulujących sposób indeksacji kredytu jednego z elementów kształtujących kurs CHF w tabelach pozwanego, a mianowicie marży banku, doprowadzi do wyeliminowania abuzywności postanowień i przywróci równowagę kontraktową, a umowa będzie mogła być wykonywana przy zastosowaniu kursu średniego NBP franka szwajcarskiego. W wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, Legalis) TSUE przyjął, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego usunięcie z postanowień umownych określających sposób indeksacji kredytu marży banku nie doprowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umowy byłaby wówczas iluzoryczna. Należy podkreślić, że w umowie zawartej przez strony niedozwolony charakter ma nie tylko mechanizm przeliczenia kwoty zobowiązania wyrażonej w złotych na franki szwajcarskie, ale klauzula ryzyka

kursowego, a więc te wszystkie postanowienia umowne, które odwołują się waluty obcej jako miernika waloryzacji kredytu. Obciążenie konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty narusza dobre obyczaje i w sposób rażący interesy konsumenta. Z tego względu pozostawienie w umowie postanowień o indeksacji do waluty obcej nie przywróci sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony.

Z tych samych powodów niezasadny jest zarzut naruszenia art. 358 §2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w ramach uzupełnienia luki w umowie po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień po indeksacji. Zabieg taki nie przywróciłby równowagi kontraktowej poprzez równomierne rozłożenie ryzyka zmiany kursu waluty pomiędzy stronami, gdyż nadal na to ryzyko i to nieograniczone narażony byłby kredytobiorca.

Należy podkreślić, że skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) ex lege nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że roszczenie powodów o zwrot spełnionego przez nich świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu jest zasadne w świetle art. 410 k.c.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto jak już zostało wyjaśnione naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty, ale także w przeliczeniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. (zob. np. P. Książak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje także zarzuty skarżącego odnoszące się do skutków uznania postanowień umowy za abuzywne, w tym co do możliwości zastosowania art. 56 k.c. Hipoteza art. 56 k.c. nie obejmuje sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu

przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Jego zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentowi przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2021 roku, I ACa 661/19).

Rację ma natomiast pozwany podważając podstawy do uznania umowy za bezwzględnie nieważną. Określony w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 2357) obowiązek banku wynikający z umowy kredytowej polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, po stronie zaś kredytobiorcy powstaje obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Odniesienie do franków szwajcarskich nie nadawało spornemu w niniejszej sprawie kredytowi charakteru walutowego, w którym zakładane byłyby faktyczne przepływy środków pieniężnych w tej walucie. Klauzula waluty była w tym stosunku tylko formą waloryzacji. Jakkolwiek zastosowanie w/w mechanizmu, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 czy z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie II CSK 803/16, Legalis) i ostatecznie zostało zaakceptowane przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984) uzupełnił prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Co do zasady zatem umowa kredytu waloryzowanego – w różnych jego postaciach - nie została oceniona jako uchylająca istocie umowy kredytowej. W orzecznictwie wskazano, że poddanie waloryzacji świadczeń z umowy kredytowej trudno potraktować jako sprzeczne z funkcją tej umowy, która sprowadza się do odpłatnego sfinansowania przez bank określonego celu, jaki chce osiągnąć kredytobiorca.

Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. czy art. 388 k.c.). W konsekwencji, gdy chodzi o sposób oznaczalności świadczeń kredytobiorcy, negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku powinna odbywać się w płaszczyźnie art. 385¹ k.c., co eliminuje zastosowanie w sprawie art. 58 § 2 k.c.

Wbrew zatem ocenie Sądu Okręgowego dotyczącej bezwzględnej nieważności umowy, nie była ona bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego i w zw. z art. 353¹ k.c.). Natomiast była bezskuteczna (nieważna) w konstrukcji bezskuteczności zawieszony, a stan trwałej bezskuteczności nastąpił w dacie rozprawy apelacyjnej – 20 czerwca 2022 r., po uzyskaniu przez powodów klarownej i pełnej wiedzy o skutkach upadku umowy i po wyrażeniu przez nich zgody – w tych warunkach - na jej upadek.

W rozpoznawanej sprawie brak jest także podstaw do uznania, że zachodzi sytuacja faktyczna objęta normą przepisu art. 411 pkt 1 i 4 k.c. Jeżeli spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu, nawet jeśli wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.p.c. Z kolei spełnienie świadczenia jeszcze niewymagalnego stanowi jakby lustrzane odbicie wypełnienia zobowiązania przedawnionego. Tutaj również dług istnieje, jednak jeszcze nie jest zaskarżalny. Art. 411 pkt 4 k.c., nie odnosi się zatem w ogóle do zobowiązania nienależnego. Niewymagalność nie ma bowiem wpływu na istnienie podstawy prawnej świadczenia (por. P. Księżak w: K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, 2021). Należy zatem przyjąć, że art. 411 pkt 4 k.c. odnosi się do sytuacji, w której świadczenie z określonego tytułu zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna i w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności, natomiast sytuacje, w których podstawa świadczenia odpadła, nie są objęte zakresem unormowania art. 411 pkt 4 k.c. (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 i z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 roku, VI ACa 817/18). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia,

że dokonywanie przez stronę powodową w ramach realizacji umowy spłat rat stanowiło świadczenie w wykonaniu niewymagalnego roszczenia banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Za bezprzedmiotowe Sąd Apelacyjny uznał szczegółowe odnoszenie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów. W judykaturze Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, iż w postępowaniu apelacyjnym chodzi o rozpoznanie wszystkich zarzutów i wniosków zaskarżanego wyroku, których rozpoznanie ma znaczenie dla ostatecznego stanowiska sądu II - ej instancji i jest potrzebne do naprawienia błędów sądu I - ej instancji w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 roku, II CSK 132/05). Natomiast jeśli zasadność lub niezasadność niektórych z zarzutów, a nawet jednego z nich, ma taką wagę, że rozpatrzenie kolejnych zarzutów i tak nie może decydować o treści rozstrzygnięcia, to analizowanie ich staje się zbędne, jeżeli tylko nie dotyczą rzeczywistej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego albo naruszenia przepisów postępowania świadczących o jego nieważności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 roku, I CSK 94/09 i postanowienie z dnia 5 lipca 2019 roku, I CSK 56/19).

Jak wskazano na wstępie, na etapie postępowania apelacyjnego pozwany podniósł zarzut zatrzymania – k.488 i nast., który w ocenie Sądu Apelacyjnego podlegał uwzględnieniu.

W wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16 Sąd Najwyższy stwierdził, że istotną cechą umowy kredytu jest jej wzajemny charakter w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu kredytobiorcy do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Także w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2020 r., III CZP 11/20 Sąd Najwyższy opowiadając się za teorią podwójnej kondycji w rozliczeniu świadczeń spełnionych przez strony nieważnej umowy kredytu, odwoływał się do przepisów art. 496 k.c. i art. 497 k.c. znajdujących zastosowanie w przypadku umów wzajemnych. Wskazał, że zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Możliwość skorzystania z tego prawa nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank kapitału do dyspozycji kredytobiorcy, jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (por. wyroki SN: z dn. 7.03.2014 r., IV CSK 440/13; z dn. 7.03.2017 r., II CSK 281/16).

Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku), z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius. Stanowisko to zostało także przywołane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Wówczas, co do zasady dopuszczalnym jest zarzut zatrzymania, który „chroni” roszczenia kredytodawcy o zwrot wykorzystanego kapitału w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy. Zgodnie z art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy (czy też wskutek nieważności lub rozwiązania umowy wzajemnej) strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale składu 7 sędziów (sygn. III CZP 6/21) wskazał, że konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Opowiadając się za teorią dwóch kondycji Sąd Najwyższy podkreślił, że w takiej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie innych instytucji prawa cywilnego, takich jak prawo zatrzymania i prawo potrącenia, które są właściwym sposobem zabezpieczenia roszczeń przysługujących kredytodawcy w przypadku istnienia obaw dotyczących niewypłacalności kredytobiorców, stanowiąc jednocześnie gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone.

Zarzut zatrzymania ma podwójny charakter. W świetle prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.). Natomiast powołanie się na zarzut zatrzymania w toku procesu stanowi czynność procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Ponieważ sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, zgłaszanie wynikających z prawa materialnego zarzutów dopuszczalne jest na każdym etapie postępowania. Pozwany może aż do zakończenia rozprawy przed sądem apelacyjnym podnieść taki zarzut, a złożenie oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu stanowić będzie nowy fakt, w rozumieniu art. 381 k.p.c., powstały po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji i prowadzący do zahamowania skuteczności roszczenia powoda. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zarówno ten fakt, jak i wynikające z niego skutki procesowe powinny zostać uwzględnione przy orzekaniu. Należy również wyjaśnić, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze obie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a po drugie skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. jest możliwe nie wcześniej, niż gdy druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Ponadto, co istotne skorzystanie z prawa zatrzymania nie oznacza, że strona korzystająca z tego zarzutu uznaje roszczenie drugiej strony. Może być zatem także złożone w sytuacji, gdy roszczenia obu stron są przedmiotem sporu.

Pozwany wraz z podniesieniem zarzutu zatrzymania przy piśmie z 20 stycznia 2022 r. złożył oświadczenie materialnoprawne skierowane do powodów pismami z 7 stycznia 2022 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania w postaci kwoty 730 000 zł tytułem środków udostępnionych powodom na podstawie umowy. Podkreślenia wymaga, że powodowie po zgłoszeniu zarzutu zatrzymania, a przed zamknięciem rozprawy nie kwestionowali wysokości kwoty objętej zarzutem zatrzymania, która zresztą wynikała z treści zawartej umowy.

Jak wynika z dołączonych dowodów doręczeń powodowie otrzymali oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania - w dniu 20 stycznia 2022 r. (k. 496 i k.501). Następstwem skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania jest zatem sytuacja, w której żadna ze stron nie popada w opóźnienie, jeśli strona żądająca zwrotu nienależnego świadczenia nie oferuje jednocześnie zwrotu świadczenia, które sama otrzymała z nieważnej umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 i w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (tak wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zdanie 1 k.c.).

W ramach obowiązku informacyjnego sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych pouczeń, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo. Obowiązek informacyjny sądu aktualizuje się szczególnie wówczas, gdy upadek umowy mógłby przynieść także niekorzystne skutki dla konsumenta. W niniejszym postępowaniu powodowie dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 czerwca 2022 r. wyrazili świadomą, wyraźną i swobodną zgodę na skorzystanie z tak rozumianej ochrony (k. 703). W ocenie Sądu Apelacyjnego za moment skutkujący ustaniem bezskuteczności zawieszanej umowy należy uznać potwierdzone na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 20 czerwca 2022 roku w obecności pełnomocnika pozwanego oświadczenie wyrażające świadomość skutków stwierdzenia nieważności umowy. Tym samym dopiero od uzyskania informacji w tej mierze przez stronę pozwaną aktualizuje się wymagalność roszczenia powodów o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasny stał się dla pozwanego banku status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność.

Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 roku (IV CK 204/04), zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 roku IV CKN 651/00). Nie dotyczy to skutków uprzedniego opóźnienia, skoro oświadczenie o zatrzymaniu nie ma mocy wstecznej od chwili, kiedy stało się możliwe (odmiennie w przypadku potrącenia - art. 499 k.c.). Stąd też odsetki za opóźnienie od roszczenia, wobec którego skutecznie w dniu 20 stycznia 2022 roku zgłoszono skuteczny zarzut zatrzymania, nie były należne.

Skorzystania z zarzutu zatrzymania nie można uznać za wyraz nadużycia prawa, gdyż stanowi realizację słuszych roszczeń wynikających ze skorzystania przez powodów w sposób świadomy z ochrony konsumenckiej, której elementem było ich liczenie się z obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej wypłaconego kapitału.

W konsekwencji, uwzględniając zarzut zatrzymania, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i trzecim, oddalając powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od wskazanych w nich kwot.

Oddalenie roszczenie odsetkowego wynika, z tego, że nie można w okolicznościach tej sprawy przyjąć, aby wezwanie do zapłaty kierowane do banku przed wytoczeniem pozwu, jak również sam pozew mogą być uznane za formę powiadomienia banku, która odpowiadałaby wymogom wymagalności roszczenia określonej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21). Sąd Najwyższy uznał, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. W toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo o odsetki za opóźnienie od dochodzonego roszczenia.

SSA Edyta Mroczek